

# LUD

Organ Spółki Wydawniczej | KURYTYBA, DNIA 21 LISTOPADA 1925 | Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK VI. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Plasecki | Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Eeben | Nr. 83

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

**Warunki prenumeraty „LUDU“:**

W Brazylii rocznie	— — — — — z dołu 11\$000 z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — — — — — — — 5\$000
Kwartalnie	— — — — — — — — — — 3\$000
Miesięcznie	— — — — — — — — — — 1\$000
W Argentynie	— — — — — — — — — — 6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — — — — — — — 250 dol
W Europie	— — — — — — — — — — 18\$000
Numer pojedynczy	— — — — — — — — — — \$200

## Zabezpieczenie Polski przez układy konferencji pokojowej w Locarno.

Już miesiąc upłynął od konferencji pokojowej w Locarno. Ministrowie spraw zagranicznych rozjechali się; każdy z nich wiódł uchwały tej konferencji, by je przedłożyć parlamentom swoim do zatwierdzenia, co się ma stać około Nowego Roku. Potem w całej pełni zaczęła uchwały tej konferencji zobowiązywać. Stara Europa radziła w Locarno, lecz nad całą tą konferencją unosił się duch Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Finansowa czyli pieniężna niezależność dawnej Europy zniknęła po ostatniej wojnie bezpowrotnie i to na lat kilkadziesiąt. Stany Zjednoczone nie brały udziału w tych naradach swoich dłużników, lecz z daleka groźbą odmówienia wszelkich pożyczek i zmuszały poniewolnie państwa europejskie do ugod y. O tyle wykonują jeszcze Stany Zjednoczone ideały i cele zmarłego prezydenta Wilsona. Nam zdaje się, że belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde powiedział w właściwej i całej prawdę, gdy dziennikarzom oświadczył, że Niemcy do ustępliwości i potulności na konferencji w Locarno, zmusiła tylko niedwuznaczna gro-

źba Stanów Zjednoczonych, że nie otrzymają najmniejszej pożyczki w Ameryce, o ile nie podpiszą układów pokojowych w Locarno, bo na zbrojenia Ameryka już żadnych pieniędzy nie dostarczy; nadto odosobnienie, w jakim (mimo 7 lat po wojnie) Niemcy wciąż się jeszcze znajdują, skłoniło je do pokojowego postępowania i pojednawczości.

### CO ZYSKAŁA POLSKA W LOCARNO.

Na ogół można powiedzieć, że konferencja w Locarno przyniosła Europie pewną ulgę. Będziemy mieli — jak się wyraził Skrzyński — przynajmniej 10 lat pokoju. Na razie w Locarno wyładowało się do pewnego stopnia trochę międzynarodowej intrygi i krętałów, które od czasu 1918 roku zakładały miny we wszystkich zakątkach nowej Europy. Największą obawą wywoływały angielsko-niemieckie konszachty. Obecnie już są określone traktaty,

i część podziemnych nurtów popłynie po powierzchni. Konferencja w Locarno była niejako spowiedzią, gdzie, każdemu wolno było przyznać się, w którym kierunku prągu ukryte napiętności.

Ten właśnie charakter spowiedzi tłumaczy nam, dlaczego wszyscy przedstawiciele wrócili z Locarno z pewnym uczuciem ulgi i zadowolenia. Niemcy uzyskali prawie całkowite odpuszczenie grzechów, ale musieli się zobowiązać, że na przyszłość, gdy ich chuci porwą nie będą sięgać po miecz, lecz starać się będą na drodze pokojowej zaspokoić swoje apetyty.

I to postanowienie poprawy przyniosło im największą korzyść. W zamian za to uzyskały wstęp do Ligi Narodów, specjalne tłumaczenie artykułu 16, nie dopuściły do łączności między paktem wschodnim a zachodnim, ograniczyły pakt wschodni do ram sądu rozjemczego, zostawiły sobie furtkę do dalszych targów o Gdańsk i korytarz polski.

Polka wobec zagranicy nie miała żadnych grzechów, jakkolwiek były silne podejrzenia, że jesteśmy oznakami niepokoju w Europie. Podejrzenia te rzucały na nas głównie Niemcy, a Anglja oczywiście wierzyła w to święcie.

Dlatego też Chamberlain angielski minister spraw zagranicznych był zdumiony, gdy się przekonał do jakiego stopnia Polska pragnie pokoju. W

ten sposób wytrafiliśmy Niemcom oszczerczą broń z ręki.

Jedyną realną nagrodą dla nas jest tylko to, że przez jakiś czas Niemcy nie będą mogli napaść na nas z nienacka z bronią w ręku. Ze jednak będą mogli nam grozić poważnie, o tem świadczą ich obietnica wysunięcia sprawy granic wschodnich na terenie genewskim. Prawo to zyskują jako członkowie Ligi.

Artykuł 11-ty bowiem pozwala każdemu członkowi Ligi zwrócić uwagę zgromadzeniu na każdą okoliczność dotyczącą stosunków międzynarodowych a zagrażającą pokojowi lub dobremu porozumieniu między narodami. Zaś w dle artykułu 19-go może Liga wezwać członków, aby przystąpiła do rewizji traktatów, które nie dają się już stosować oraz położenia międzynarodowego, którego dalsze trwanie mogłoby zagrozić pokojowi świata.

Czy mogliśmy coś więcej osiągnąć? Niestety nie. Każdy trzeźwo myślący musi przyznać, że przy obecnym naszym położeniu ekonomicznym, parlamentarnym i administracyjnym, nawet Chamberlain czy Briand więcej by nie uzyskał.

Wygrana Polska odtąd zależy będzie nie tyle o polityki zagranicznej, ile o wewnętrznych stosunków, które muszą być silne, jednolite i uczciwe. Przed Polską jedna jedyna droga: oczyszczenie ad-

## Cheesz się dowiedzieć

czego dokonała zbiorowymi wysiłkami Kolumna polska w Brazylii i co nadal ma ożynieć, to kup sobie „Kalendarz Przyjaciela Rodziny na rok 1926“. W tym kalendarzu znajdziesz następujące rzeczy: Dwa pomniki polskie w Północnej Ameryce (w Apostoles—Misiones Argentyna i w Kurytybie) z ilustracjami; o działalności polskiego z Rio Mikolaja Jurystowskiego; rady dla Rodaków na obczyźnie; bogata kronika z wszystkich kolonii polskich z ilustracjami i t. d.

ministracji i urzędów od gorszących skandalów, usunięcie niedoświadczonych, tępych i zdemoralizowanych elementów od wpływu na bieg spraw państwowych, ekonomicznych i społecznych w kraju, uzdrowienie Sejmu i stworzenie parlamentarnego rządu mającego zaufanie u wszystkich uczciwych obywateli.

Tem tylko może Polska zawazyć na szali w Genewie i na tej drodze wyzyskać układy w Locarno. C. d. n.

## Wiadomości z POLSKI.

### ROSJA KUSI POLSKIE PODZIAŁEM LITWY.

Ryga. — Wyjazd rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Ciozerina, z Moskwy do Warszawy, w związku z ostatnio przyjąłymi się załatwianiami Rosji do Polski, budzi wielkie zainteresowanie państw bałtyckich. Przed rokiem zaproponował Ciozerin Polsce, aby zajęła Litwę i część Ło-

**C-el QUEIROZ**  
„Amolafaca“  
Za gotówkę i na splaty.

**SĄ DO NABYCIA ZIEMIE DO SĄDZENIA I HERWALE PO CENACH:**

Za 10 akierów ziemi	730\$000
» 20 »	1.440\$000
» 30 »	2.130\$000
» 40 »	2.800\$000
» 50 »	3.450\$000

zaś od 60 do 100 alk. zakażdy alk. po 68\$000

Począwszy od dnia 1-go maja 1926 cena ziemi wzrosła o 10\$000 na akierze, zaś biorącym ziemię na wypłaty doliczanym będzie 5 proc. do pozostałej nie wpłaconej kwoty.

Przyjeżdżajcie lub piszcie pod adresem:  
**LADISLAW RADECKI — GUARAPUAVA VIMOND — PARANA.**

**ZYWCEM ZAMUROWANA.**

Powieść podług starej kroniki napisał Karol Miarka.

15 (Ciąg dalszy).

Coż wam dalej powtarzać rozmowę między ciotką Marysi i Sygrydą, które tak dobrze umiały udawać troskliwą, że wszystkich oczarowała, a po kilku dniach sprawdziła Marysię do Zabrza.

Marysia dopiero w drodze dowiedziała się o tem, że ojciec wyjechał na wojnę, lecz przecieszała ją, że nie-adulgo powróci.

Jagnię w jaskini wilków.

Dla Sygrydy nie było nieznajomością, jak częste odwiedzenie Jerzego, który się zakochał w Marysi. Aby temu zrobić koniec, odczekała się pewnego razu do Jerzego, który obok Marysi siedział. „Dzietki, cieszę się nad waszym szczęściem, lecz nie mogę na wasz chorobę zdziżyć, leczy w szczyrim roku. Nie przystoi nawet na poczęcie córki, że bez woli ojca zawierają związek małżeński.“

— A czyż to nasza miłość jest grzechem? — zapytał Jerzy.

— Zakot bez wiedzy ojca nikt nie może pochwalac, chociaż matka pobłaja. Słuchajcie co sobie postanowim; załóżmy sobie dobrą wolę pokutę i śluby, ja za ojca naszego, aby szczęśliwie powrócił do domu; a za potęgę przeznaczone dla was, abyście żyli w samotności, mijając siebie na wzajem aż ojciec powróci i na związek serc waszych zezwoli.

— Nader ciężka to dla mnie pokuta i westchnął Jerzy.

— Im cięższa, tem przyjemniejsza niebu — rzekła na to Sygryda — o Marysi jestem przekonana, że dla ojca chętnie poniesi i jeszcze cięższe ofiary.

— Mój Boże — rzekła Marysia ze łzami — chciałbym być dla ojca najukochańszemu ofiarowała krew i życie. Panie Jerzy, przystanij na wolę matki ukochańskiej, a błagamy codziennie Matki Najświętszej, aby drogiego ojca ocalila i jak najrychlej nam wróciła.

— Dla ciebie Marysiu — odpowiada Jerzy — wydalbym się na najcięższe męki; żęgnam wasz panie, a dla Boga, abyśmy jak najprędzej cieszyli się z ojcem.

Takim sposobem Sygryda z domu wypędziła przeciwnego młodzieńca, aby móc wolną ręką do dopełnienia dalszych swych zamiarów.

— Pożyłam się ciebie, zakochany bliźniaku mówią do siebie, pozabę się i ciębie Marysiu, któraś mi ukradła serce Jerzego. Zgiąć muszę, lecz jakim sposobem, to jeszcze nie wiem. Trzeba u Syndera zasięgnąć rady.

Postać po swego sprzymierzeńca, i oznajmivszy mu, jakim wykretem oddał na ten długi czas przetrzymanego Jerzego, prosiła o radę, co by teraz począć z Marysią.

— Co ci dwaj zbrodniarze uradzili — ty powiż — przyśrodek.

**Zywcem zamurowana.**

Pewnego wieczora Synder pod leskiem odbył schadzkę z oszczerczym smykkiem, dal mu sutanog, jaką pielgrzymi noszą, a po długiej naradzie powrócił do domu.

Nazajutrz zgłosił się u pani zamku stary pielgrzym, opowiadając, że powraca z Jerzego i ważne dla pana przynosi poselstwo. Niedługo po tem gruchła wieść, że pan Zabrzecki zginął na wojnie śmiercią bohaterką, a obci pielgrzym opowiadał każdemu, że na własne widzieli oczy, jak Turcy panu Zabrzeckiemu głowę ucięli, a ciało porzucił na placu pozostawili. „Pochowanież może w czołku waszego pana który jako męczennik życie polotył za wiarę św.“ dodał pielgrzym.

Dziwnie uderzało, że Sygryda chociaż głośno narzekała, nie uroniła ani jednej łzy za nieboszczykiem, owszem wróciła się w uspokoiła i o mezu ani słowa nie wspominała. Tymczasem nie przestali poddawać plakat i narzekać nad stratą na swego i jego towarzyszy, a uboga Marysia wcale się nie pokazywała, o prócz wieczornym czasem, kiedy szła na

grób matki swojej, aby się modlić za rodziców i jęknąć obłądzone.

Na domiar smutku poddałych Synder kilka dni później ogłosił czeladce, że Marysia zeszłej nocy niespodzianie umarła i nazajutrz pochowana będzie. Przelali się lud niezmiernie, usłyszawszy nowinę tak okropną i niebawem rozszalała się pogłaska, że Marysia nie umarła zwanąj smiercią. Odważniejsi prosili, aby im przynajmniej ukazać zwłoki zmarłej panienki, aby ostatni raz oglądać drogie rysy twarzy i ukłonić drogim rączki swej opiekunki; lecz Synder srogo ofukał proszących o wiatozując, że trumna Marysi już przed godziną zabito garzdzikami, a że dla ciekawych nie chce gruchotał trumny.

— Skądże wzięto tak szabo trumny? — Któż zmarłego ciało umywał, któż składał do trumny? — Na coż cięto zmarłej ukrywają przed światem? — Tu pewnie stała się okropna zbrodnia.

Tak i podobnie pytali się nawzajem mieszkańcy osady Zabrzeckiego, lecz nikt nie zdobył się na odpowiedź, kto by rozdręziono umyśli zaspokoić lub zbalisze serca pocieszyć mogła.

Zapóźno doszła wieść o śmierci Marysi do Jęczyna, a nieszczęśliwy Jerzy dopiero nazajutrz po pogrzebie przybył do zamku Zabrzeckiego, gdzie znalazł Sygrydę udawającą rozpacz nad stratą najukochańszej córki.

Okropnie mnie nieścieszacie przedstau-

je — zawołała płacząc Sygryda — mała drogi zginął na obcej ziemi; jedyna pociecha życia mego poszła wesorą do grobu i zostaje samutem na świecie.

Jerzy pytał się o grobie Marysi, a Sygryda prowadziła go do grobu, gdzie w wygrobowiec oznaczł miejsce wiecznego spoczynku i okrywał skarbem drogi serca Jerzego. Długo modlił się młodzieniec nad grobem — a obok niego udawała najgłębszą boleść tażczywa Sygryda, opowiadając jemu, że nagle zachorowała Marysia i niespodzianie zosła z tego świata.

— O! czemuż nie donieśliście mi o niebezpieczeństwie! — zawołał boleśnie Jerzy.

— Przebac szlachetny panie, czyż pomyślałam o tak nagłej śmierci? lecz dla podestawienia serca twego, opowieści o ostatnie słowa umierającej: „Pielgrzymi, najdroższa matka, mówią do mnie, Jerzego, a powiedz jemu, aby się nie smucił zbyt wiele nad śmiercią moją, bo się zaś ulżył. — A ja też nie mam o czem bynajmniej nie wątpię, szczerze kocham, niechaj tobie, o matko, będzie opiekunem i twoją podporą“. To były ostatnie słowa Marysi.

— Penil — rzekł na to Jerzy, testamont Marysi kładzie na mnie święty obowiązek, byś ci witeram synem.

— Nie synem, lecz przyjacielm. bo jestem za młodą, abym tobie m głę być matką... —

Takim sposobem Sygryda zastawiała nowe stęci na serce Jerzego.

Ciąg dalszy nastąpi.

twy położoną na południe od rzeki Dźwiny, podczas gdy Rosja miałyby opanować resztę Łotwy oraz Estonję doprowadzając w ten sposób do zlikwidowania państw bałtyckich. Polska odrzuciła ofertę rosyjską.

Państwa bałtyckie wyrażają obawę, że podczas teraźniejszej swej bytności w Warszawie przedłoży Czczerin plan, wedle którego Polska dostalaby terytorjum Dźwińska aż po Kreuzberg, z linią graniczną na południe od Friedrichstadt, Mitawy i Windawy, podczas gdy Rosjanie zatrzymaliby trzy wymienione miasta.

Czczerin podobno miał poinformować Polskę że otrzymawszy nową przystań portową w Kłajpedzie i w Libawie, mogłaby się wyrzec swych pretensji do Gdańska, miasta czysto niemieckiego ooby znowu przyczyniło się do polepszenia stosunków między Berlinem i Warszawą.

Rosja znowu skorzystałaby na otrzymaniu wolnej przystani w Talinie, jako port zimowy dla floty sowieckiej, która rocznie zablokowana jest w zamrażającym porcie Kronsztadu. Ponadto dostałaby Rosja miasta Rygę i Windawę, poprzez które przed wojną odbywał się eksport rosyjski na wielką skalę.

**OJCIEC ŚW. PODPISAL JUŻ NOMINACJĘ KS HONDA SALEZJANINA NA BISKUPA ŚLĄSKIEGO.**

Katowice. — W związku z wiadomością o stworzeniu samodzielnego biskupstwa śląskiego donoszą, że bulla papieska z nominacją ks. Hondy na biskupa śląskiego jest już podpisana i z początkiem listopada nadejdzie do Katowic.

**ODWIEDZINY CZICZERINA PRZERAZIŁY I SKŁONIŁY ANGLJĘ DO USTĘPSTW NA RZECZ POLSKI.**

London. — «United Press» dowiaduje się: Rząd angielski zawiadomił niemieckiego ambasadora o tem, że według poglądów angielskich pakt bezpieczeństwa dla zachodu pozostaje w ścisłym związku ze wschodnimi umowami rozjemczymi.

Na zasadzie tego rząd angielski zaprzestał poprzednich usiłowań w kierunku rozdzielania obu tych zagadnień i przychylił się do zdania, że umowy wschodnie muszą uzupełniać pakt zachodni.

Berlin. — Z powodu opublikowania deklaracji niemieckiej i odpowiedzi rządów sojuszników «Deutsche Tageszeitung» organ agrarjuszów, pisze:

Przy bliższym rozważeniu tekstu odpowiedzi francuskiej i angielskiej, każdy Niemiec musi z bolesnym zdziwieniem stwierdzić, że odpowiedź angielska jest jeszcze bardziej stanowcza i jaskrawsza, niż francuska, robi wrażenie wręcz impertyneckiej, jakkolwiek Anglja nie wystosowała do rządu niemieckiego memorandum, lecz ograniczyła się tylko do wystosowania do posła niemieckiego w Londynie listu, noszącego podpis podrzędnej osobistości, jednakże odpowiedź jej budzi uczucie wyjątkowo gorzkie.

Każdy francuski i angielski myślał się, konkluduje dziennik — przypuszczając, że przez zachowanie formy będą mogły wywrzeć wpływ na przebieg konferencji, ponieważ przedko może nastąpić chwila, kiedy delegatom niemieckim nie zostanie nic innego, jak tylko wstać od stołu.

**Pojedyncze numery „LUDU” można nabyć w sklepach u p.p.: Domańskiego i Krzyżanowskiego przy placu Tiradentes.**

**CZYTELNIKU!**  
Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę.  
Sobie tem nie pomożesz.  
A gazecie swej szkodzisz.

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

Wiadomo już zapewne, że Bank Francusko-Włoski pośredniczy w przesyłaniu pieniędzy do Polski w naszej walucie, to jest w złotych polskich. Naszym czytelnikom zwracamy na ten fakt uwagę, albowiem korzystniejszą jest rzeczą przesyłać obecnie pieniądze w złotych polskich, bo kurs milrejsa stoi wysoko.

Egzamina w szkole Wielobnych Sióstr Rodziny Marii na Aquidabam odbyły się 12-go, 13-go i 14-go listopada. Dzieci wykazały duży zasób wiadomości. Zwłaszcza czwarta i piąta klasa popisywały się zadziwiająco w religii, rachunkach, historii polskiej, historii powszechnej, geografii, historii naturalnej. Po brazylijsku również z wielką biegłością recytowały gramatykę, wiersze, historję Brazylii, geografję i rachunki. Dodajmy do tego słiczne deklamacje i śpiewy (niektóre z gimnastyką), szarfy i rogatyki o barwach narodowych polskich i chorągiewki o barwach brazylijskich.

Szczególniejszą uwagę zwracały na siebie robotki rozłożone w osobnej sali. Trudno szczegółowo opisywać tę wystawę, bo tych pięknych i kosztownych robot uczennic na Aquidabam było b. dużo. Niektóre dziewczęta wystawiły zadziwiająco dużo i ładnych prac. Wystawa ta przedstawiała się bardzo imponująco we większej sali, w której możnaby materiał odpowiednio i przejrzysto rozłożyć. W końcu egzaminu przemówił ks. Prob. St. Trzebiałowski, dziękując imieniem rodziców Wielobnym Siostrom nauczycielkom za podjęty trud wychowania i kształcenia dzieci. Rzeczywiście z całym zaufaniem mogą rodzice oddawać Siostrom nauczycielkom na wychowanie i kształcenie swoje dzieci; nie zawiadują się w pokładanych nadziejach.

W teatrze Guayra odbyło się 15-go listopada zakończenie roku szkolnego Internatu gimnazjum narańskiego, pod dyktando Księży Misjonarzy ze Seminarjum diecezjalnego. Wieczór ten wokalno-muzyczny, z piękną mową ks. Luis Gonzaga Miele, zgromadził mimo niepogody publiczność wypełniającą sale i loże. Środkową część tego wieczoru stanowiła sztuka dramatyczna w 3 aktach p. t. «Sierota z Genewy». Młodzi aktorzy wywiązali się znakomicie. Swoje długie role umieli znakomicie na pamięć; to też akcja i dykcja uwydatniały się znakomicie.

**OBRONY KABOKLÓW** czyli leśnych brazyjan podjął się w lutym «Estado Do Parana» znany krytyk literat i adwokat kurytybski p. Pamphilo d'Assumpção. Ubolewa on srodze nad tem, że obecnie w teatrzykach kinach, ośmieszają się kaboklów — naszych ludzi leśnych. Jest to rzeczą wielce niepatryjczną tak wyśmiewać prostactwo i nieświadomość tych ludzi «naszej rasy». A przecież ci ludzie uzbrojeni w siekiere i fojse trzebiają lasy, sadzą miłję i żywią naród; oni to ścinają poleźne pińjory i dostarczają materiału do przemysłu drzewnego. W prostocie swej nie umięją się tak wyrażać jak trzeba, ani wiedzą jak użyć pieniędzy, dlatego uraga im naród z miasta. A przecież oni nas żywią choć sami zadawalniają się kawałkiem szaraki, łochą fiżonu i kują szymaronu. Oni to forują drogi, wśród lasów na które później wchodzi elegancj dziś im urągający. W takich to górnolotnych słowach

## KALENDARZ POLSKI PRZYJACIELA RODZINY na rok 1926

nabyć można w Kurytybie: w sklepie p.p.: Domańskiego i Krzyżanowskiego, w księgarniach: Cezara Szulca, Bohdana Mikoszewskiego i w księgarni Fratini'ego (Livraria Polaca).

sławi pracę kaboklów p. Pamphilo d'Assumpção. My mamy pewne zastrzeżenia do tego artykułu a przedewszystkiem bardzoby chuda była Parana, gdyby jej żywicielami mieli być kabokle a i przemysł drzewny nie miałby wielkiej pocięty z ich pracy. Wogóle, sami brazylijanie miejscy, urągając zacofaniu leśnych kaboklów stwierdzają sami, że do postępu kraju bynajmniej się nie przyczynili, gdyż całą naukę i przykład do pracy dali im zagraniczni przybysze. A leśny «Jeca» został nim nadal, co w rodzaju durnego polskiego Kuby.

### Rio de Janeiro.

Rio, 13-go listopada. Izba deputowanych, po drugiej rozprawie uchwaliła, że dzień 2-go grudnia bieżącego roku, jako setną rocznicę urodzin ostatniego cesarza Brazylii Dom Pedra II, — będzie świętem narodowym feriado (W dniu tym w różnych stanach Brazylii odbędą się uroczyste nabożeństwa i obchody narodowe na cześć ostatniego cesarza tak cenionego przez ludność Brazylii, a zwłaszcza przez murzynów, których niewolnictwo zniósł wspaniałomyślnie i przeto utracił koronę cesarską Brazylii i został z niej wygnany. Przyp. Red.)

**REFORMA KONSTYTUCJI** (ustroju) Brazylii przyjęta przez izbę deputowanych dnia 23-go października po trzecim czytaniu, przeszła obecnie do senatu, gdzie komisja złożona z 21 członków zastanawia się nad nią. Obie izby przyjęły już projekt by kongres obradował do końca roku, choć ustawowo ma być zamknięty 3-go listopada. Tak więc mimo opozycji reforma konstytucji zostanie przeprowadzona jeszcze w tym roku.

**PRZECIW REFORMIE KONSTYTUCJI** wystąpił w senacie były prezydent Brazylii Epitacio Pessoa. Uznaje on nietylko czas za nieodpowiedni do reformy konstytucji lecz zbija także i kilka artykułów reformy, co wywołało niemałe zdziwienie w kręgach rządowych.

**GAZETĘ RADJOTELEFONICZNA** chcą założyć różni przedsiębiorcy w Rio de Janeiro na wzór takichże gazet amerykańskich. Gazeta taka zasadza się na tem, że w oznaczonym czasie (zwykle 1 godzina lub 2 wieczorem) wszyscy właściciele stacji radiotelegraficznych przykładają słuchawki do uszu i różni redaktorowie wygłaszają do aparatu głównego najnowsze telegramy i najważniejsze wiadomości z całego świata. W Ameryce północnej jest 20 milionów odbiorczych stacji telegraficznych, tyluż słuchaczy a nawet i więcej może dokładnie wysłuchać takiej mowięcej gazety. I nasz minister Skrzyński w czasie swej wizyty w Stanach Zjednoczonych przemawiał do 20 milionów takich słuchaczy o Polsce. Może w niedalekiej przyszłości znikną drukowane gazety! Marne widoki dla gazet! W Brazylii nie nastąpi to jeszcze tak prędko.

**RIO, 16-go listopada.** Na pokładzie towarowego okrętu angielskiego «São Leopoldo» przyjechał z miasta Tampico z Meksyku polak (?) N a v k a n N u s z y w i n s k i, który podróżuje sobie po różnych krajach, lecz w każdym zostaje nie dłużej jak trzy miesiące. Ciekawy ten podróżny wiezie ze sobą wielką sumę pieniędzy w amerykańskich

dolarach, a nadto przyzwoził list pisany po polsku, w którym poleca się go opiece jakiegoś Izaaka Siemberga, zamieszkałego na ulicy Carioca w Rio de Janeiro. Policja nie ufa temu łazikowi i uważa go za agenta bolszewickiego.

(Przyp. Red: Otóż żydzi wyrabiają nam obecnie w Brazylii złą opinię, gdyż podają się za polaków a właściwie są agentami bolszewickimi, jak również żyd chwycony na handlu dziewczętami do domów publicznych, zawsze podaje się za polaka. Pośród bolszewickim w Meksyku jest polak Pestkowski, podobno bardzo wykształcony, nie możemy się tylko doczytać za jakie szubrawstwa dały mu sowiety tak wielką godność; on ten obecnie uszczęśliwił Brazylię owym Navkanem Nusziviskim.)

### Rio Grande do Sul.

Poseł włoski baron Julio Cesar Montagna zjedzie pod koniec listopada do Rio Grande do Sul, gdzie kolonie włoskie obchodzą 50 lecie swego istnienia. Z tej okazji odbędą się w mieście Caxias wystawa włoska produktów rolnych i wyrobów przemysłowych.

**Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w „Ludzie”.**

## Ze swiata.

### Anglja.

**ANGLIKANIE LAMENTUJĄ NAD ROZLUŻNIENIEM SIĘ OBYCZAJÓW.**

London. — Na kongresie kościoła anglikańskiego, w którym biorą udział wszyscy dygnitarze tego wyznania, jeden z mówców ostro skrytykował obecne ostrunki w Anglii, nazywając je «oślemi». Według słów owego mówcy dziś w Anglii niema żadnej dyscypliny lub poszanowania dla prawa. Wielcy politycy nie posiadają zmysłu odpowiedzialności, bogacze gwałcą wszelkie prawa boskie i ludzkie, robotnicy nie robią z wyższej władzy, pisarze i uczeni nie znają żadnej miary, ani powściągliwości, wycieczkowie stają się wandalami, rodzice nie umieją i nie chcą kontrolować swych dzieci, dzieci nie mają poszanowania dla rodziców. Słowem Anglja idzie w ślady Ameryki i stacza się w przepaść.

Kongres ów nazwał obecna erę «oślą».

### Rosja.

**PRZEOWIEDZIAŁA REWOLUCJĘ I ŚMIERĆ CARA, A TERAZ ZAPOWIADA UPADEK BOLSZEWIZMU.**

Sowiecka «Prawda» donosi iż policja moskiewska aresztowała w tych dniach niejaką baronową Wichmanową, która uprawiała zawodowo wróżbiarstwo i uchodziła za proroki-

**Spiewniki na składzie w redakcji „Ludu”:**

1) **Spiewnik kościelny z nutami i melodjami** — zawiera przeszło 500 pieśni religijnych naszych ojców, niezbędny dla organistów i przewodników w świątyni polskiej. Spiewnik ten zawiera 52 kolęd. Wydanie Księży Misjonarzy z Krakowa. Cena jednego egz. 10\$000 wraz z przesyłką.

2) **Spiewniczek Młodzieży Polskiej** zawiera w trzech zeszytach 223 parę tęcznych pieśni polskich, ułożonych do śpiewu na 2 lub 3 głosy z nutami. Nadaje dla Towarzystw, Szkół i rodzin polskich. Zawiera także 20 najnowszych pieśni legionowych. Cena 5\$, za 3 zeszyty oprawne w jeden piękny tomik. O obrot m.żna nabyć **trzeci głos (Bas)** do tych pieśni w cenie 3\$000 za zeszyt.

3) **Kantyczki**, wydanie książki Misjonarzy z Krakowa, zawiera wszystkie kolendy. Egzemplarz 3\$000 wraz z przesyłką.

nie. Popularność zbankrutowanej arystokratki była tak wielka, iż czekać było trzeba czasami cały dzień, aby dotrzeć do jej «pracowni» i porozmawiać choć kilka minut.

Baronowa Wichmanowa uczyła się wróżbiarskich umiejętności od indyjskich fakirów. Na tej nauce spędziła kilka lat w Indjach.

Baronowa leczyla również wiele chorób i jak zeznają świadkowie z bardzo dobrym skutkiem. Dolegliwy ból zęba umiała usunąć w ciągu kilkunastu sekund za pomocą jakiegoś kabalistycznego zaklęcia, która mamrotała nad kłęczącym przed nią pacjentem.

Wróżka moskiewska była istotnie obdarzona siłą jasnowidzenia. W roku 1916 przepowiedziała upadek rządów carskich i śmierć Mikołaja. W kilku miesiący potem wydała pismo, które kolportowano po całej Rosji.

W piśmie tym przygotowała opinię rosyjską do zbliżającej się rewolucji i wzywała swych rodaków do bogobojności i miłosierdzia.

Popularność baronowej Wichmanowej w czasie wojny była tak wielka, iż odwiedzali ją nietylko oficerowie armji rosyjskiej, ale i cudzoziemcy, bawiący wtedy w Moskwie. Dochody wróżki przedstawiały się bardzo poważnie i wynosiły przeciętnie 100 rubli złotych dziennie.

Baronowa Wichmanowa objęta zupełnie na zmiany polityczne w Rosji, zaczęła w ostatnich czasach występować przeciw bolszewikom.

Opowiadała o ich blizkim końcu i nastaniu nowej ery monarchistycznej. Ta działalność wpłynęła na jej uwięzienie.

### Prusy.

**BEZNADZIEJNE POŁOŻENIE GOSPODARSTWA W PRUSACH.**

Pruski minister skarbu dr. Hopker-Aschoff złożył spr-

## Nie zaniedbuj twojej ziemi!

Aby twoja praca na roli nie była daremną to najpierw przekonaj się, czy rola twoja jest dobrze **zawożona i jakim nawozem.**

Jak nie jest zawożona to udaj się najpierw do firmy:

## LUIZ ROSE

**RUA JOSE BONIFACIO NS — CURYTYBA — PARANA**

gdzie znajdziesz wielki wybór wszelkich nawozów najrozmaitszego gatunku na różne ziemię, a więc:

Salitre do Chile — saletre chilijską 15,5 proc.

Chloreto de Potassa — chloran potasu 80 proc.

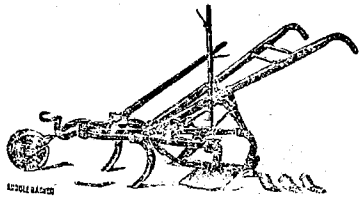
Sulfato de Potassa — siarczan potasu 90 proc.

Superphosfato — superfosfat 44 proc.

Kostna mąka czysto chemiczna.

Kostna mąka zmieszana z mąką z krwi i z obornikiem (Protina).

Obstalunki dostarcza się do domu w każdej ilości od 1 kila do 1,000 kil, transport darmo bo rząd go opłaca.



### Wypielacze, Kultywatory

TYLKO W

## Casa Melichar

CURITYBA, Praça Sen. Correia N.7

### KURSA POLSKO-PORTUGALSKIE W GUARANY (Rio Grande do Sul)

odbędą się w terminie od 1-go stycznia do 15-go lutego (6 tygodni). Pożądani są kandydaci na nauczycieli i nauczyciele z Rio Grande do Sul, bo umieszczenie zamiejscowych nauczycieli na pewne trudności. Wcześniej zgłoszenia można kierować albo do ks. Jana Wróbla prezesa Wydziału Szkołnego lub do p. Stanisława Żaka, profesora szkoły średniej. Adres: Guarany, Rio Grande do Sul

wozwanie ze stanu finansów państwa pruskiego przed główną komisją sejmową. Minister oznajmił że nie może być mowy o podwyższeniu płac urzędników, ani nawet o jednorazowej zapomocy.

Deficyt wynosi 221 milionów. Pokrycia na to niema. Minister wyraził się dostownie.

„Położenie finansowe Prus jest jeszcze gorsze, niż Rzeczyca”.

Pewną ulgą jest redukcja urzędników i robotników, na której Prusy zaoszczędziły 36 milionów rocznie. Dotychczas zwolniono 6 procent urzędników państwowych, 23 procent kontraktowych i 14 procent robotników. Wobec tego ciężkiego położenia Prusy szukają pożyczki zagranicznej.

Wydawca „Świata Parańskiego” prosi Stanowionych Prenumeratorów by się pospieszyli ze zapłatą „Świata Parańskiego”. Niektórzy nie zapłacili jeszcze za „Świat Parański” za rok 1924.

Należytosć za „Świat Parański”, za „Świat Parański”, za „Pamięć i Ponoś” i za „Pamięć i Ponoś” prosi wysłać tylko na adres wydawcy „Świata Parańskiego”.

E. José J. G. de Papugne Caixa postal 155 — Curityba — Parana.

### KORESPONDENCJE.

#### Polska Kasa Pogrzebowa.

Szanowna Redakcjo Ludu! W numerze 29 z 18-go lipca b. r. „Świt” umieścił artykuł p. P. Jana Raina i Stanisława Mazurkiewicza, w którym ci z powodu że zostali wydaleni z koła członków Kasy, na mocy artykułu drugiego dyspozycji ogólnych naszych ustaw, starają się uczynić Kasę niepopularną, zarzucając jej brak polskości i w sposób im właściwy czynią inne zarzuty. Mieliśmy nie brać pod uwagę ich pisanie z powodu, że mogło ono być wynikiem braku rozważli, lecz jesteśmy przez nich do tego zmuszeni, gdyż licząc na bezkarność za wiele sobie pozwalają. 20-go grudnia 1924 roku, z inicjatywy panów R. i M., Zarząd T. B. O. przysłał Kasie list z którego przepisyujemy wyjątek: „Mianowicie Towarzystwo prosi o pożyczkę w wysokości 2.000\$000, ażeby połączywszy z tem co posiada w banku, zapłacić połowę długu. Na posiedzeniu 28-go grudnia list był przeczytany i wzięty pod dyktando, lecz prezes sadząc, że fakt takiej wagi powinien być wiadomy większości członków, powołując się na § jedyny artykułu pierwszego zwołał posiedzenie nadzwyczajne na 11-go stycznia b. r.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym prezes chce okazać swą bezpartyjność podając wniosek, aby takowemu przewodniczył ktoś inny, stając się kandydatem p. Grainerta. Inni członkowie stawili p. Budzyna, który osiągnął 18 głosów, objął przewodnictwo. Posiedzenie będąc zapoczątkowane o 3 ej, trwało do 5 ej kiedy pożyczka uchwalono; brakowało tylko uchwały warunki, lecz jedni członkowie opuścili salę, inni opuścili miejsca (między pierwszymi byli panowie R i M.) i zaczęła się wrzawa. Przewodniczący po kilkunastominutowym dzwonieniu będąc przy stole jedynie z sekretarzem, a nie mogąc doprowadzić doładu, osobliwie z powodu że członkowie zarządu T. B. O. zaczęli zajmować miejsca przy stole, oraz rozkładać swoje książki, zakończył posiedzenie przed osiągnięciem ostatecznego wniosku. Na posiedzeniu miesięcznym 25-go stycznia ponowiono kwestję, lecz prezes podał do wiadomości obecnych, że kiedy nie zakończył tejże na jednym posiedzeniu nadzwyczajnym, mogą 2/3 członków, na mocy § jedynego artykułu XI, zwołać drugie i kwestję dokonać. Tego nie uczyniono ale za to z inicjatywy p. p. Raina i Mazurkiewicza T. B. O. zażądało od Kasy placenia 20\$000 miesięcznie za odbywanie posiedzeń. Członkowie Kasy uważając to za nieodpowiednie urządzili zmięnieć lokal. Byłoby wszystko w najlepszym spokoju; panowie R i M. nie byli by się gniewali za wydalenie ich z Kasy gdyby nie fakt, że pragnęli zwołać wiec w mieszkaniu Czerweu, aby wnieść protest przeciw Polskiej Zarządowi Emigracyjnemu, w tym celu T. B. O. wysłało list do Kasy zapraszając do wzięcia udziału w takowym. Otrzymało odpowiedź i z tego Kasa stała się niepopularną pomimo 86 polaków na ogół 102 członków których posiada. Korzystając z okazji umieścimy kilka danych o Kasie. Do chwili obecnej w 25 wypadkach śmierci wypłacono 2:150\$000 z czego obcy 480\$000 a naszymi rodakami 1:670\$000. Majątek Kasy w końcu września był następujący: w Banku 5:214\$200, u kasjera 237\$800, zatem ogólnego majątku 5:452\$000. Obecny zarząd stanowią następujący panowie: Prezes: Feliks W. Jaworski, był wiceprezesem Kasy w 1920, 1921, rewizorem w 1923, oraz prezesem w 1924. Wiceprezes: Adam Żórawski, był rewizorem w 1921, drugim kasjerem w 1921, wiceprezesem w 1922 i 1923 oraz gospodarzem T. B. O. w 1921 i 1923 także prezesem tegoż T-wa w 1922. Sekretarz: Grzegorz Kulesza (syn) zajął sekretariat Kasy w połowie 1924, przedtem był sekretarzem T-wa Tadeusz Kosciuszko w 1914, 1917, 1918, 1919, 1920 i obecnie oraz wiceprezesem Komitetu Niesienia Pomocy Głodnym w Polsce w 1916 i 1917, następnie sekretarzem Polskiego Komitetu Narodowego w 1918 i 1919. II sekretarz: Gabriel Muszyński, już drugi rok pełni tę funkcję, w 1905 roku wspólnie z księdzem kapucynem Honoratem Jedlińskim założył — Pierwszą Szkołę Średnią w Alfredo Chaves (stan Rio Grande do Sul) która wydała 8 nauczycieli, w 1916, 1917 i 1919 był prezesem T-wa Białego Orła, oraz wiceprezesem Polskiego K. Narodowego w 1919. Kasjer: Stanisław Złotowski, w 1913 był sekretarzem T-wa T. K. a w 1923 kasjerem T-wa B. O. II kasjer: Józef Doliwka, był kasjerem Kasy w 1924, oraz zastępcą kasjera w T-wie B. O. w 1924 pe-

niając funkcję podchorążego w tymże Towarzystwie w 1923 roku. Rewizorzy: Zygmunt Budzyn, był prezesem Kasy w 1920, 1921, 1922, 1923 i rewizorem w 1924. Mikołaj Stelczyk, był rewizorem w 1924 oraz kasjerem w 1924 T-wa B. O.

Sądząc że powyższe dane świadczą najlepiej o polskości naszej Kasy, oraz twierdząc najwymowniej o „prawdzie” jaką umieścili w „Świcie” panowie Rain i Mazurkiewicz.

Porto Alegre, 21-10-1925 roku. Prezes: Feliks W. Jaworski.

PRZYJ. REDAKCJI: Jesteśmy zdania, że w towarzystwach wszelkie spory i przewroty powinny odbywać się w łonie towarzystwa, a nie na szpaltach gazet, ubliżając sobie wzajemnie. Zawsze też trzymamy się zasady zaszczerpania zgody, a nie jętrzenia.

Ponieważ jednak „Świt” temi zasadami widocznie nie powołuje się i umieścił wzmiankowaną powyżej korespondencję pp. Raina i Mazurkiewicza, zmuszeni byliśmy umieścić niniejszą odpowiedź Towarzystwa Kasy Pogrzebowej tem więcej, że jest ona tylko obiektywnym wyjaśnieniem niektórych zarzutów.

### Telegramy z Polski.

#### UPADEK RZĄDU WŁADY SŁAWA GRABSKIEGO.

Warszawa, 17-go listopada. — Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski powierzył Skrzyńskiemu utworzenie nowego rządu.

Skrzyński rozpoczął układy ze stronnictwami, aby utworzyć nowy gabinet ministrów i stara się usilnie, by zebrać znaczną większość rządu. Nowy prezydent ministrów (Skrzyński) spodziewa się, że jeszcze dzisiaj wieczorem przedstawi prezydentowi listę nowych ministrów.

(Przyp. Red. Upadek Grabskiego, składając tak zastępcę ciężkie położenie finansowe kraju, wielkie podatki, brak gotówki, kredytu i wydzierżawienie za pożyczki zagraniczne najlepszych monopolów krajowych dla ratowania złotego. Szkoda Grabskiego, bo on ze zalewu banknotowego wprowadził Polskę i ustalił złotego, wprowadził ład i porządek w ministerjum skarbu choć z ciężkimi ofiarami kraju i ludności, lecz gdzie w Europie dzisiaj tych trudności niema?)

Berlin, 12-go listopada. — (Telegram niemiecki) Nota rządu niemieckiego przesłana do Paryża w sprawie rozbrojenia Niemiec, znajduje w gazetach berlińskich różne oceny. Związka co do zniesienia twierdzy Królewca (Koenigsberg) zarzucają gazety niemieckie przesadną gorliwość Francji, która dla przypodobania się interesów Polski domaga się więcej przy rozbrojeniu od Niemiec, niż nawet traktat wersalski przepisuje. Koła narodowe niemieckie i komuniści domagają się, by w niemożności ustępować przy rozbrojeniu Królewca, który może być znakomitym punktem oparcia dla Rosjan w razie wojny z Polską.

Warszawa, 13-go listopada. — Rząd Grabskiego podał się do dymisji z powodu nadzwyczajnych trudności w sejmie, tudzież z powodu zbyt wielkich różnic w zapatrywaniach stronnictw sejmowych na różne przedsięwzięcia rządu.

Warszawa, 14-go listopada. — Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, przyjął dzisiaj wieczorem na posłuchaniu byłego prezydenta Piłsudskiego, z którym odprawił długą konferencję z rażą przesilenia ministerjalnego w rządzie Grabskiego.

Warszawa, 14-go listopada. — Prezydent Wojciechowski nie ustaje w pracy i odbywa ciągle narady dla zażegnania przesilenia ministerjalnego. Dzisiaj dopołudnia naradzał się prezydent z przywódcami różnych partii

którzy byli obecni w sejmie. Wedle wiadomości gazety „Mensageiro Polaco” uda się utworzenie gabinetu parlamentarnego t. j. złożonego z posłów różnych stronnictw.

Warszawa, 13-go listopada. — Bank Polski podjął się utrzymania „złotego” przy jego stałej wartości.

Warszawa, 15-go listopada. — W tych dniach rozpoczyna tu pogłosek że w czasie układów między Polską a Niemcami powstały nagle nowe trudności, choć umowy z początku nadzwyczaj pomyślnie. Układy te dotyczą różnych żywotnych interesów dla obu krajów. Dzisiaj odwrotną gazetę te wszystkie fałszywe pogłoski i twierdzą, że układy niemiecko-polskie postępują normalnie naprzód.

Warszawa, 18-go listopada. — Hrabia Skrzyński prowadzi rokowania i narady w sprawie utworzenia gabinetu i uzyskał już uznanie pewnych stronnictw. W kołach politycznych opowiadają, że Skrzyński sam nie sianie na czele gabinetu ministrów, lecz do tego wezwie jednego z ministrów, którym będzie któryś z posłów sejmowych.

Warszawa, 19-go listopada. — Hrabia Skrzyński usiłował utworzyć gabinet parlamentarny i w tym celu umawiał się z różnymi stronnictwami. W końcu odmówił utworzenia gabinetu ministrów, bo napotkał na nadzwyczajne trudności przy rozdzielaniu urzędów ministerjalnych. Zdaje się, że prezydent Wojciechowski powierzy Ratajowi i marszałkowi sejmowemu utworzenie gabinetu.

Warszawa, 19-go listopada. — Wobec trudności na jakie napotkał Skrzyński przy tworzeniu nowego gabinetu, wyprawiła się do prezydenta Wojciechowskiego delegacja złożona z przedstawicieli banków i różnych instytucji gospodarczych i prosiła go, by zechciał utworzyć ministerjum nieparlamentarne (t. j. nie złożone z posłów sejmowych z różnych stronnictw) ażeby skrócić przesilenie i w ten sposób zapobiedz nieobliczalnym wprost szkodom, które sprowadza na kraj zwłoka w utworzeniu gabinetu.

Ponieważ chce zlikwidować moje towary praktycznie niższą ceną na wszystkich przedmiotach kupna. Abym mógł likwidować jak najprędzej ukonstytuowałem przed BOŻEM NARODZENIEM moje towary sprzedawać w cenach śmiesznie niskich. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Man na składzie towary lokcyjne, płótna i inne pierwszej jakości i tańsze, moce, specjalnie badają się dla kłopotów. Na przykład kaszmir zagraniczny i francuski, brim kaszmirski, krawaty, koszule, jedwabie, towary bawełniane i inne drobiazgi do ubrania.

## Casa Brasil

N. 10 — RUA JOSE BONIFACIO N. 10 — CURITYBA

### Stój! Czytaj!

Jak Cię ktoś spotyka,  
To mu powiedz żywo:  
Że najlepsze piwo  
Tylko jest „ATLANTICA”

## HOTEL CENTRAL

Curityba — Rua Emano Pereira N. 8.  
PRZYJEZDZAJĄC DO KURITYBY SZUKAJCIE  
NAJTAŃSZY HOTEL CENTRAL!

Płaci się dziennie za jedzenie tylko 6\$000. — Dobry pokój tylko 9\$000. — Pensjonści płacą 150\$000, 120\$000 i 80\$000 miesięcznie. Bez pokoju 65\$000 i 100\$000. — Dostarcza się jedzenia do domów

### Telegramy ze świata.

Londyn, 13-go listopada. — Admiralicja angielska ogłasza, że stracono już wszelką nadzieję, by załoga osiadłej na dnie morskim łodzi podwodnej „M. 1” mogła jeszcze być przy życiu (Od zanurzenia upłynęło już 6 dni — zginęło 4 oficerów i 64 marynarzy).

Paryż, 14-go listopada. — Konferencja ambasadorów ustaliła, że z dniem 1-go grudnia opuszczają aljanckie wojska okupacyjne, niemieckie miasto Kolonję nad Renem.

### Odpowiedzi Redakcji

P. Kucmiński. — List z 23-go października 1925 r. otrzymaliśmy, ale niewyraźny, nie wiadomo skąd, imię nieczytelne, nazwisko zdaje się też, zmienne. Prosimy o dokładniejsze skąd się Szanowny Pan przerosł i czy rozchodzi się o zmianę gazety czy też mamy do czynienia z nowym prenumeratorem.

P. L. Hawryluk. — Nowemu prenumeratorem wysłamy.

P. H. Gregor. — Będziemy posyłać do końca tego roku. Jeżeli zaś Szan. Pan był w stanie oświadczyć w dalszym ciągu przynależność i chęć dalej prenumerować prosimy nas zawiadomić.

### Związek Polski

#### W KURITYBIE

##### Sekcja Świętego Stanisława.

W SOBOTĘ dnia 21-go listopada odbędzie się w Związku Polskim Przedstawienie amatorskie — odsprawa przed dziećmi szkolnymi ze szkoły Sióstr Rodziny Marii i starszych.

Początek o godzinie 8 mej wieczór. Czasy dochodu przeznaczony na szkołę Sióstr.

CENY WSTĘPU: Lata 12\$000, Sala: Panowie 2\$500, Panie 1\$, dzieci 500.

#### PROGRAM:

- 1) „Dobry przykład cuda działającego z prologiem.”
- 2) „Maciej w opałach” komedycja bardzo wesoła, odegraną będzie przez najwybitniejszych aktorów.

#### KURSPINIĘDZY.

Dolar	79300
Lira włoska	\$294
Frank francuski	\$295
Angielski funt szterling	34\$751
Peż argentyński	2\$980
Frank szwajcarski	1\$400

Złoty polski równy frankowi szwajcarskiemu.

### Rozmaitosci.

#### CO OPOWIADA MYSLIWIY AMERYKANSKI BURBRIDGE.

Benjamin Burbridge, Amerykanin, wrócił niedawno do Marokka po dłuższej wyprawie myśliwskiej na góry w puszczy Kongo. Przywiózł on ze sobą kilka gatunków goryli, między innymi dwa żywe. Myśliwy amerykański opowiedział swoje niezwykle ciekawe historie z polowania.



lowania na goryle. Musiał on staczać z gorylami zaciekle walki, nierzad wręcz, chcąc schwytać małe goryle. Burbridge ma całe ciało pokryte ranami i bliznami od ukąszeń. Opowiada on, że najgorszymi wrogami goryli są lamparty, które napadają na goryle gromadami i pożerają całe rodziny. Kilku goryli, które p. Burbridge schwytał, umarło w drodze. Myślmy, przetrwał je dla muzeum w Nowym Jorku i Amsterdamie.

PRZESADY.

Sofja, Bulgarja. — Cygan, który w braku kasa dokonał egzekucji na trzech głównych sprawcach zamachu w katedrze sofjskiej w Bulgarji, zrobił milionowy majątek na rozsprzedaży kawalków strzyżka, na których zbrodnarstwo powieszono.

Zabobonna ludność białostarska wierzy, że posiadanie choćby kawałka sznura ze strzyżka przynosi szczęście.

KOBIETA O SILNYCH NERWACH.

Pierwszą kobietą, która była obecna z urzędu przy wykonaniu wyroku śmierci przez powieszenie w Anglii, była pani Bell, sędzia pokoju z wyboru.

Wyrok śmierci został wykonany w więzieniu w Glasgow, gdzie powieszono Johna Keena, za zamordowanie indyjskiego wędrownego handlarza.

Zapytana o wrażenie z egzekucji przez reportera „Daily Mail”, pani Bell oświadczyła, że był niezwykle urczysty akt.

Wiadomości, które ona odcisnęła osobie, był głęboki żal, że tak młody, hozaledwie 22-letni człowiek musiał w ten sposób zakończyć życie, jak również pożałował, że wyrok został wykonany w tak ludzki sposób.

Delikwent zwrócił się do niej z prośbą, czy zechce mu podać rękę, co też uczyniła.

Egzekucja dokonana została w 45 sekund.

Zapytana, czy widok egzekucji zmienił jej zapatrywania na karę śmierci, p. Bell oświadczyła:

— Nie. Uważam, że kara śmierci jest niezbędna; jest to rzecz okropna, ale również okropnym jest morderstwo.

Prenumeratę „Ludu” zapłacili w październiku panowie:

- Bielak Jan, Turkiewicz Kazimierz, Biłcki Feliks, Aleks. Nowak Franciszek, Goeb Franciszek, Szeliga Piotr, Limanski Wawrzyniec, Kurzydowski Walenty, Weut Jan, Olchowski Adam, Furmanek Jan, Guba Filip, Krzyżowski Piotr (Kurytyba), Biernacki Wincenty, Wypiewska Maria, Dr. Jaguszewski Edward, Bieliński Piotr, Tomczyk Ignacy, Wojciechowski Feliks, Dziejaniak Ignacy, B. Inka Bahina, Ścisłowski Józef, ks. Stroka Cyryl, Burda Bernard, Świek Józef, Kazimierz, Szynowski Jan, Śmieciowski Feliks, Jaszowski Jan, Stańczyk Tomasz, Chybiator Tomasz, Szczepański Jan, Pinkowski Franciszek, Hosasa Andrzej, Krawczyk Jan, Gwalbert, Gorski Franciszek, Łepiński Feliks, Olejnik Ignacy, Bieliński Jan, Smarż Rudolf.

Drag Jan, Lipińska Józefa, Rożycki Czesław.

Różni: Kiegiel Amelia 30\$, Wł. S. Józef 15\$, Szymanski Szymon 11\$, Haluch Jan 50\$, Audrzejewska Florentyna 7500, Nodari Mikolaj 3\$, Szynla Marcin 21\$, Wisniewski Walery 35\$, Pawlina Mateusz 3\$, Derengowski 20\$, Strama Ignacy 20\$000

CENY TARGOWE DETALICZNE

w Kurytybie dnia 21 listopada 1925 roku

Table with 3 columns: NAZWA PRODUKTU, CENA ZA, MILREISY. Lists various goods like Zyto, Pszenica, Owies, Jęczmień, Ryż biały, etc.

Poszukuje Stanisław Wachoski... go brata Walerego Wachoskiego... Colonia Marianna Pimentel - Serro Negro - Rio Grande do Sul - Stanisław Wachoski.

Ziemia na sprzedaż.

Na kolonii Marumby, Roxo-Roz - Parana. Ziemia do sadzenia i faszynale. Przeważnie las dziewiczy.

Informacji udziela: Stanisław Ostrowski - Antonio Rebouças - Parana.

5 PROC. RABATU. - Rodacy! Dom handlowy Romana Czarnieckiego w Guarany (Rio Grande do Sul).

Zawiadamiam szanownych Rodaków z kolonii Guarany, że posiadamy na składzie wielki wybór świeżych towarów lokalnych, naczyń kuchennych, ubrania, kupeluszy i t. d. go cenach przystępnych. Prócz tego lupujemy za gotówkę od 25% dając 5 proc. rabatu. - Uważa się Sao. Rodakowie o honne odwiedzanie, kupując. Przekonacie się ile pienieędzy oszczędzicie. Tylko w sklepie Romana Czarnieckiego.

Kupujcie wszelkie produkty krajowe. - Płaci najniższe ceny.

Czas został właścicielem własnego domu. Jedyna sposobność.

Turecy w Ponta Grossa na „raty” lub za gotówkę. Całkowicie ulegalizowane, przez właścicieli T. J. Wdowy Hermilio Correia Madureira i P. Eduardo de Freitas.

Sprzedaje w środku miasta Ponta Grossy. Za gotówkę i na raty. Korzystajcie! Po informację zgłaszajcie się moim: - Antoni N. Meisels - Caixa Postal Nr. 132 - Ponta Grossa Parana.

Kupujcie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera, gdyż są najlepsze i prawdziwe.

Polska Gospoda i Pensjonat.

pana Antoniego, Nowakowskiego znajduję się przy ul. Comendador A. Ranao nr. 24 Kurytyba. Wszystkim Rodakom przejazdym możemy gorąco polecić ten pensjonat. Kuchnia polska wysmienita i tania. Wydaje się obiady do domu. Poboję schludne do wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas.

Zdolnego czeladnika krawieckiego poszukuje Kazimierz Kasprzak kolonia Agua Bianca, poczta Sao Mateus - Parana. Uprasza się zgłaszającego o podanie warunków przyjęcia pracy.

DOBRA OKAZJA!

Mam do sprzedania 12 akarów ziemi w tem ławki lasu i zabudowania dobra. Cena 7500\$000 w miejscowości Lagoa Suja, Municipjum Araucaria. Bliższych informacji udzieli Michał Bochula. Listownie należy się zwracać: José Wasowicz - Palmyra - Parana.

JACEK DROMLEWICZ Zępy strżane z podrobieniem i bez podrobieniem w akcie i kauszaku. Płomobowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTĘPNE. STEFAN CUNTYBA - Rua Riachuelo N. 8

Dr. MIROSŁAW SZEŁIGOWSKI Były asystent kliniki europejskiej. Lekarz i operator.

Kurytyba - Rua S. Francisco N 25 Leczy podług najnowszych sposobów. Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorych zamieszkuje przyjmując na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby krwi. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWIE.

AKUSZERKA Marja Gosławska z dyplomem ze szkoły położniczej w Warszawie. - Rua Desembargador Motta Nr. 6

Leczy choroby kobiece, pracowała w São Paulo w zawołaniu akuszerskim 10 lat. - Swój do swego!

Stolarnia MICHAŁA BIERNACKIEGO SWÓJ DO SWEGO!

Przyjmuje zamówienia na meble różnego stylu, zarówno imitujące i piniorowe. Ceny bardzo niskie. Adres dla listów: Kurytyba - Agencja Batel - Rua Bispo Dom Jose Nr. 50.

Loja Flora Curytybana Willy Cremer.

Rua 15 de Novembro Nr. 87. Skład nasion wszelkich warzyw i jarzyn. Sprzedaje się także nasienie alfafy, czerwonej koniczyny, buraków cukrowych i pastewnych, marchwi białej i różnych traw. Znaczny procent otrzymują pośrednicy. Import Export. Złoty medal z wystawy w Rio 1922.

UWAGA!

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, kryzyki, medaliki oraz lichterze kęśdłne co dopiero nadeszły w wielkim wyborze! Drukarnia introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

Cezar Schulz UL Barro do Serro Azul 12, 12 Kurytyba - Parana.

Uwaga Luceniaki! Swój do swego!

Poleją do wiadomości Rodakom z Itapopolis i Lucena, że na 3 kilometry na drodze Itapopolis - Mafra, otwieram Polską wendę, gdzie każdy Rodak za skromną cenę otrzyma pożywienie, acleję obok wendy portera dla koni i szopa dla zaprzęgów. Polecam się każdemu względem przejeżdżających Rodaków. Jan Lienerski.

Empreza Veloz Nie każ przewozić swoich mebli, dopóki nie zastępniesz rady we firmie transportowej która podejmuje się przewożenie i przenosin z wszelkimi ostrożnościami. Rua Dr. Murley N. 110 - Kurytyba - Telefon N 210

„A Vencedora” Fabryka karmelków i cukierków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych. Malinowców, kokosowych, cytrynowych, ananaszowych, truskawkowych, bananowych, malinowych i dżu innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. Uważam Sao. Rodaków o bieżące przekonanie się o tem, że są najlepszą i najlżejszą w Kurytybie. Franciszek Lachowski CURITYBA - Rua Cabral N 8 - PARANA

Restauracja Polska w Iraty

KONSTANTEGO KOWALSKIEGO. zaraz przy dworcu kolejowym za magazytem, na Rua da Liberdade. Przyjmuje na wikt, nocleg lub dłuższy pobyt. Obsługa sumienna. Rozmówić można się w języku polskim a także w brazylijskim, niemieckim, ruskim, rosyjskim. CENY UMIARKOWANE.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Wzarysta Kornowskiego, GUARANY (Rio Grande do Sul) zawiadamia Szanowną klientelę, że posiada na składzie wszelkie materje, ubrania gotowe, wykonane solidnie i po cennach najtańszych. Rodacy! Swój do swego!

Hotel Jana Wilczyńskiego

Podaje do wiadomości Szanownym Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby iż hotel mój znajduje się przy Placu Tiradentes N. 9 pierwsze piętro. Przyjeźdnym otrzymuje każdej chwili za wijszą lub niższą opłatą wygodne dostatnie pomieszczenie wraz z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. - Przewijmie również stolownię stylę. - Potrawy maezoe, zdrowe i tania. SWÓJ DO SWEGO! Uprasza się Szanownych Rodaków o lične odwiedzenie. Jan Wilczyński.

Znakomite farby „Bayer” do farbowania

Jakichkolwiek materiałów z bawełny, jedwabiu, półjedwabiu i t. d. Może każdy to sobie zrobić w domu. Issis Bicharel: Najlepszy środek przeciwko karapatom, (robactwu). Certan Bayer: Najlepsze lekarstwo przeciwko pluskwom i innym robakom. Pyramides Hatador: znakomity środek do wytopienia moskitów. Skład Carlos Luhn Rua Riachuelo 52 - Curytyba.

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 - Caixa Postal 140 Jose Hauer Junior & Cia. Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach, śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów, WSZEKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZINY. Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d. Nadechodzą codziennie transporty piługów.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE MORSKIEJ ZEGLUGI

„Chargeurs Reunis” „Sud Atlantique” Regularne objazdy z portow Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróże ze Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy. Podróż do Polski odbywa się ze Santos albo z Rio de Janeiro do Havre z Havre do Gdyni statkiem „Polegna”. NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY: Z Santos Z Rio de Janeiro „QUESSANT” 30-go Listopada 1-go Grudnia „FORMOSE” 11-go Grudnia 12-go „MALTE” 20-go „ 21-go „ „LUTETIA” 11-go „ 12-go „ „DESIRADE” 30-go „ 31-go „ Sprzedat biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. a. (bilhete de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela Agent: IGNACY KASPROWICZ Avenida Luiz Xavier N. 28 - Kurytyba.

CASA IDEAL

Rua Jose Bonifacio N. 9. - Curitiba. OBSEUGA W POLSKIM JEZYKU. Wielki skład ubrania, pończoch, gum, farb, szosów, cholewek i t. d. Wyrabi się wszelkie według najnowszej mody. Mamy też zawioki statomodne kóre bardzo tania nabyć można. Filja Rua 15 de Novembro N. 31.

ZIARNO POLSKIE

po doświadczeniach, odbytych w 6 stronach Brazylii południowej i środkowej zostało uznane za najlepsze do tutejszych klimatów. Dlaczego? Bo pochodzi z Polski, gdzie klimat jest przejściowy, nie jednorodny, jak na zachodzie Europy. - Kapusta polska ma głowy jak z żelaza. PAWEŁ NIKODEM - Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, - Travessa Zacharias N. 5 Wysyłka nasion koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii.

Companhia Carbonifera do Ribeirão Novo.

WENCESLAU BRAZ - RAMAL DO PARANAPANEMA. Powyższa spółka kopalni węglowej w Ribeirão Novo poszukuje górników, cieśli, sluzarzy, robotu ków metalowych i wogole moonych mężczyzn do roboty żurnalnej w Jamieciu. Wystarczy napisać list pod powyższym adresem albo złożyć się osobicie do zarządcy kopalni: Sr. Guilherme Moller em Wenceslau Braz.

Zakład Krawiecki Jaóba Prokopiaka

Ulica Riachuelo N 28 - Curytyba - Parana. Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że posiadamy na składzie wybór najlepszych i najmodniejszych materiałów krajowych zagranicznych. Szanowni goście! przyjdźcie a przekonacie się że w dobre, ładne i tania ubranie ubierzecie się.